

# SŁOWO

Wilno. Sroda 25 sierpnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagrano 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprawach detalicznej cenie pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi  
LIDA — ul. Majora Mackiewiczza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

Paryż, 21 sierpnia.

Frank poszedł w górę. Temu kilka tygodni spadł był po 200 za funta; obecnie już jest między 160 a 170. Cudzoziemcy pospuszczali nos na kwintę; osobliwie Amerykanom niemożę pomieścić się w głowie, że za dolara otrzymują tylko jakichś marnych 30 franków. Formalnie mają to za złe. Jakby ich oszukiwano! Lepszy kurs franka obcił się też na... trybie życia w obecnych sezonowych miejscowościach kąpielowych, klimatycznych i kuracyjnych. W Deauville, w Biarritz, etc. zabawa wre, zbytek ośniewa. Poco sobie żałować? Frank przecie idzie do góry! Co się dzieje po modnych plażach przechodzi wszystko, z czego słynęło... Drugie cesarstwo. Przepych tualeci damskich niebywały—pomimo, iż się omal, że większą część dnia spędza... w kąpielowym kostjumie. Wgółie przeważa dziś tendencja do uważania całej miejscowości kąpielowej za jedną, wielką plażę. Dancingi w kostjumach kąpielowych coraz bardziej uciągają się — a może należałoby raczej pisać: ocierają się?

W Biarritz bawiła w najcisłejшем incognito królowa hiszpańska, bawił i książę Walji, oddając się namiętnie grze w tenisa. W o wiele cichszym niż Deauville lub Trouville—Royan skupiło się mnóstwo znakomitości teatralnych. Bawi tam przedewszystkiem Sacha Guitry z całym sztabem nabierający się do swojej tury amerykańskiej. Podobno otrzymywać będzie 2000 dolarów za występ! Łatwo sobie wyobrazić, że komuś, kto ma coś podobnego w perspektywie, nie zbiera się na oszczędność... Zresztą styższy się często: Oszczędzanie, życie skromne i ciche, la grande penitence rozpocznie się zaraz... w zimowym sezonie. Niebędzie się nawet do teatru chodziło, nie będzie się autów kupowało! W gruncie zaś rzeczy każdy Francuz jest przekonany, że frank *musi* odzyskać „naturalny“ kurs. Choćby... cudem. A czy to w historii Francji nie było cudów? Czy to nie było Joanny d'Arc? I aż dwóch cudów nad Marną?

Tymczasem jednak nie widzi się w obiegu złota ani na lekarstwo. Banknoty dookoła szleszczą. Nawet srebrnego franka nie zobaczysz, ani nowego ze śliczną kobietą stojącą Rotyego, ani starego pocziwego franka Louis Philippe lub Napoleońskiego. Dzisiejsze metalowe franki, brudno-żółte, to te, które wypuściła Izba Handlowa. Mosiądz z jakąś domieszką białego metalu był — jak najtańszy. A nowe banknoty to istotnie inflacyjne pieniądze: cieniułki papier, pospieszny, byle jaki druk, masami produkowane, już powalane i podarte. Bo też jest już we Francji inflacja — tylko zręcznie przez p. Poincarę zamaskowana. Współcześnie ceny idą w górę lecz powoli, nieopstrzeżenie. Dziś wciąż jeszcze za 100 franków można smaczno zjeść i wiele ładnych rzeczy nakupić. Nawet frank pojedynczy wciąż jeszcze ma swoją wartość. Nawet centymy i susy wciąż jeszcze coś znaczą. Bilet w kolei podziemnej — 60 centymów; znaczki pocztowe dla wewnętrznej korespondencji — poniżej franki; gazeta — 25 do 30 centymów. Stare, grube miedziane pięć i dziesięciocentymówki wciąż jeszcze są w obiegu. Reszta z franka wydaje się sumiennie i skrupulatnie susami. *Un sou!* To jeszcze pieniądź.

Ludność paryska [nie jest] bynajmniej tak cierpliwą jak gdzieindziej! O nie! Wyrzeka, burzy się. Życie obecnie wydaje się jej potwornie drogie. Z dnia na dzień wygląda: ustania drożyzny. A niech nie ustanie! Boję się przepowiadać, lecz ludność paryska zdaje mi się, że cierpliwie tego nie zniesie.

Oto np. pokój w przeciętnym, porządnym hotelu kosztuje na dobę 60—60 franków ale w hotelu luksusowym, w okolicach placu Vendome lub Pól Elizejskich płaci się 300 a nawet i 500 fr. To są już ceny horrendalne, do których paryżanin za nic przystąpić nie może. Będzie 500 fr. w kieszeni nie idąc na obiad do pierwszorzędną restauracji. Ale w restauracji dobrej, tylko mniej „renomowanej“ i komfortowej zapłaci się za zupę, rybę, mięsny *plat du jour*, kawę, owoce i pół butelki Bordeaux lub Burgunda, łącznie z napiewkiem, mniej więcej 30 do 50 fr. Za tę cenę... niewiem jak w Warszawie lub w Wilnie?.. ale obiady takiego np. w Berlinie nie dostać. A już w „hanleku“, u *Marchand de vin*, których jedno na każdym rogu ulicy, to wprost rozrzewniający tanio. Tam za pół kawałek cięcięciny na zimno, jajecznicę lub omlet z szampinjonami szklankę piwa (łącznie z napiewkiem)

zypłaci się... 8 franków. Taksonetram jedzie się spory kurs za 4—5 franki, za 8 — 10 można przejechać się z końca w koniec Paryża (dwa zloty). Jedzie się w dodatku bajecznie szybko a szofer paryski prowadzi maszynę znakomicie.

A co do sprawunków? Odpowiem znów przykładami. Metr dobrej *crepe de Chine* już za 60 — 80 fr. kupić można; za naj-najwyższymi płaci się do 200 fr. Świetny gatunek i gust. Parasol najlepszy jedwabny—140 fr. rekawiczki męskie najlepsze—35 fr. Bilety do teatrów—za pół darmo. Co prawda, w Comedie Française, w operze, w Opera Comique płaci się za fotel w pierwszych rzędach 33 fr. (szesć z chems złotych!).

Powtarzam, com już pisał. Cudzo-

## Echa rewolucji w Grecji.

PARYŻ, 24.VIII. PAT. Echo de Paris donosi z Londynu na podstawie wiadomości z Aten, iż przywódcy partji politycznych zgodzili się na propozycję generała Caonidilisa co do utworzenia gabinetu koalicyjnego, który ma się zająć przygotowaniem wyborów.

ATENY, 24.VIII. PAT. Z Salonik donoszą, iż tamtejszy komitet rewolucyjny domaga się kary śmierci na Pangalosa. Wczorajsze wieczorne dzienniki przepelnione są atakami na b. dyktatora, niektóre zaś wyrażają zapatrywania, że powinien go spotkać ten sam los, jaki spotkał swego czasu Gunarisa.

ATENY, 24.VIII. PAT. Gdy auto wiozące aresztowanego gen. Pangalosa przejeżdżało ulicami miasta, tłum usiłował wydobyć zeń byłego dyktatora i zliczować go. Tylko z trudem udało się policji uniemożliwić ten zamiar. Zonje Pangalosa udaremnił ucieczkę zagranicę.

BIAŁYGRÓD, 24.VIII. PAT. Politika donosi z Aten, że admirał Conduriotis zawiesił wykonanie wszystkich zawartych przez obalony rząd międzynarodowych układów. Między tymi układami znajdują się też grecko-jugosłowiański pakt przyjaźni i konwencja dotycząca Salonik.

## Bułgaria a wypadki w Grecji.

SOFJA, 24—VIII. Pat. Minister spraw zagranicznych Burow wyjechał do Warny, gdzie przedstawił bawiącemu tam królowi odpowiedź na notę zbiorową państw sąsiednich. Sądzą, iż odpowiedź nie będzie wręczona przed środą. Nie jest wykluczona możliwość odroczenia tego terminu ze względu na wypadki w Grecji.

## Sprawa Tangeru i Ligi Narodów.

MADRYT, 24.VIII. PAT. Wczoraj pod przewodnictwem króla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Po posiedzeniu minister spraw zagranicznych Yanguas oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet zajmował się sprawą Tangeru i Ligi Narodów. Mówiąc o kwestji Tangeru, minister zaznaczył, iż chodzi tu o zagadnienia, wysuwające się obecnie na pierwszy plan. Przechodząc do sprawy Ligi Narodów, minister Yanguas zauważył, iż zbliża się chwila niezwykle doniosła. Oto 30 sierpnia specjalna komisja ma zbadać kwestję reformy Rady Ligi Narodów, a 5 go września zbiera się ogólne Zgromadzenie Ligi. Dla polityki zagranicznej wszystkich państw a Hiszpanji w szczególności będzie to punkt kulminacyjny. Następnie minister zaznaczył, iż w czasie posiedzenia rady ministrów przestawili królowi wyniki rozmów jakie odbył w San-Sebastiano z przedstawicielami mocarstw oraz kroków dyplomatycznych podjętych przez reprezentantów Hiszpanji zagranicą zgodnie z uchwałami powziętymi ostatnio przez radę ministrów, obradującą pod przewodnictwem króla jak również instrukcjami wysłanymi przez rząd. W końcu minister dodał, iż nie wyjedzie do Genewy na sesję Ligi Narodów.

MADRYT, 24.VIII. PAT. Dziennik Noticiero del Lunos pisze, iż rząd hiszpański zdaje się być skłonny potrzymać swą tezę w sprawie Tangeru bez najmniejszych zmian. Tenże dziennik zamieszcza wywiad z generałem Sen-Jurjo, rezydentem hiszpańskim w Maroku, który oświadczył: Bez względu na to, jaka będzie formuła w sprawie Tangeru, musimy bezwarunkowo otrzymać gwarancje, że Tanger nie będzie już ogniskiem kontrabandy broni i amunicji.

## Optymizm Niemiec.

BERLIN, 24—VIII. Pat. Tagliche Rundschau donosi, iż miarodajne kole Niemiec oceniają obecną sytuację polityczną bardziej optymistycznie niż przed niedawnym czasem. Zdaniem tych kół, odpada zupełnie możliwość poparcia aspiracji hiszpańskich przez Włochy. Najważniejszym zagadnieniem chwili jest wynalezienie takiej formuły organizacji Rady Ligi Narodów, która by uzgodnić mogła wielorakie żądania w przedmiocie nieistających na nowo obsadzanych miejsc w Radzie. Porzucono już podobno projekt przedłużenia tych mandatów z 3 na 5 lat, co jest jednoznaczne z przewyższeniem najważniejszych przeszkód.

## Przedstawiciel Japonji na sesji Ligi Narodów

WARSZAWA, 24.VIII. PAT. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japonji w Warszawie p. Sato wyjechał 22 bm. do Genewy na sesję Ligi Narodów. Zastępować go będzie w charakterze chargé d'affaires ad interim p. Incey attache poselstwa.

## Podróż ministra Zaleskiego.

WARSZAWA, 24.VIII. PAT. Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski wyjeżdża na wrześniową sesję Ligi Narodów w towarzystwie sekretarza p. Czerwińskiego we środę 25 bm. ekspresem paryskim. Pan minister Zaleski udaje się wprost do Paryża. Do Genewy przybędzie w pierwszych dniach września. Możliwym jest, że przed przybyciem do Genewy odwiedzi Brukselę. Podczas nieobecności p. ministra Zaleskiego zastępować go będzie vice-minister p. Roman Knoll.

## Delegacja polska na sesję Ligi Narodów.

WARSZAWA, 24. VIII. Pat. W charakterze doradców technicznych udadzą się na 7-mą sesję Ligi Narodów do Genewy p. Adam Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych, Anatol Mühlstein, radca poselstwa w Brukseli, Rosław Arciszewski, radca legacji ambasady w Paryżu, radca ministerjalny dr. Tytus Komarnicki, kierownik referatu Ligi Narodów Min. Spraw Zagran., radca ministerjalny M. S. Z. dr. Stanisław Łępkowski. Sekretarzem generalnym delegacji na 7 me Zgromadzenie został mianowany p. Tadeusz Onizdowski, radca legacyjnej delegacji polskiej w Genewie.

## Odroczenie początku roku szkolnego.

WARSZAWA, 24. VIII. Pat. Z powodu panującej epidemji szkarlatyny p. minister W. R. i O. P. zarządził na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych odroczenie początku roku szkolnego we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych na obszarze całego Państwa do dn. 15 września r. b.

ziemiec nie jest w Paryżu narażony na żadną przykrość. Prawda, w momencie gdy frank nagle zleciał na łeb na szyję a cudzoziemcy dosłownie zaleli Paryż, ludęk paryski nie wytrzymał... zaczął gwizdać na widok Anglików rozbijających się w autobusach. Ale na tem się i rzekome „ekscesy“ ograniczyły. Np. żadnego Niemca najżeszca przykrość nie spotkała. Mówił mi pewien korespondent Niemiec od wielu lat stałe w Paryżu mieszczący, że przed wojną było istotnie Niemcom przykro mieszkac w Paryżu — ale nie teraz! Wygląda jakby cała względem Niemców nie-nawiasz wyładowała się „na polach bitew“. Chciałoby się wierzyć, że tak jest w istocie.

zastanowić nad tem, czy w maju mieliśmy zamach stanu czy nie.

A jeżeli mieliśmy, to może ci ludzie się dowiedzą, że prawo polityczne zalicza, że zamach stanu udany jest *czynnikiem prawotwórczym*. Gdyby zamach stanu marsz. Piłsudskiemu nie udało się, toby nie-

## Fakty.

Nawykła do romantyczno-abstrakcyjnych sposobów myślenia z czasów niewoli publicystyka polska ciągle nie może się przyzwyczaić do prowadzenia dyskusji w oparciu o rzeczywistość, w oparciu o fakty. „Polska powinna być państwem jednolicie narodowym“—wołają endecy. „Polska powinna tworzyć federację“ — wykrzykuje gen. Baliński — „Dlaczego marsz. Piłsudski jest ministrem, a gen. Małczewski siedzi w więzieniu“ — zastanawia się ktoś trzeci — „przecież właśnie marsz. Piłsudski stał na czele zamachu?“

## Polska ma około 40 proc. mniejszości narodowych.

Polska ma około 40 proc. mniejszości narodowych.

Tak czy nie?

A więc skoro Polska ma 40 proc. mniejszości narodowych, to „nie może być“ — ale nie jest państwem jednolicie narodowym, takim jak przedwojenne Niemcy, które miały zaledwie kilka procent mniejszości narodowych.

„Niechcemy, żeby Polska była drugą Austrią“ — ryczą endecy.

Czy Austrija miała 40proc. mniejszości narodowych?

Nie. Austrija miała *większość* mniejszości narodowych, a naród niemiecki był tam *mniejszością*.

A więc Polska nie będzie drugą Austrią, nie dlatego, że to się pp. endeckom podoba, lecz dlatego, że większość polska w naszym państwie wynosi przeszło 60 proc.

A więc Polska nie będzie *niegdy* państwem jednolicie narodowym, jak tego chcą endecy, w rodzaju Niemiec przedwojennych, chociażby tysiące wieców wyniosło odpowiednie rezolucje, (chyba po odstąpieniu Rosji naszych ziem Wschodnich i wschodniej Małopolski) i *nie jest* Austrią t. j. państwem bez panującej narodowości.

Założenie Polski z trzech państw przedrozbiorowych zbliża się najwięcej do Rosji, a trzeba pamiętać, że Rosja przechodziła co prawda politykę antypolską i anty-semicką, lecz w stosunku do innych narodowości program olbrzymiego imperjum bynajmniej nie pokrywał się hasłami nacjonalizmu reprezentowanemi przez naszych endecków.

## Traktat Ryski.

Traktat Ryski był podpisany, czy nie?

Tak czy nie?

„Słowo“ stale występuje przeciw traktatowi ryskiemu. W jednym z pierwszych numerów naszego pisma prof. Marjan Dziedziowski piętował ten akt jak *zbrodnię ryską*. Najbliżsi przyjaciele naszego pisma są to uchodzący z zaborów sowieckiego i kowieńskiego. Jesteśmy jedynym organem w Polsce z którego szpał nie schodzi hasło „Polonia irredenta“.

A jednak nie możemy utrzymywać, aby traktat Ryski nie był podpisany i nie wszedł w wykonanie.

Dlatego też nie rozumiemy aktualnie hasel federalizmu. Federacja z Ukraincami, Białorusinami, Litwinami? A skąd terytorja? Jak możemy mówić o federacjach nie mając terytorjów tych ludów w swem posiadaniu. Terytorja ukraińskie i białoruskie należą do SSSR, względnie do socjalistycznych państw białoruskiego i ukraińskiego.

Hasło federalizmu nie jest więc aktualne.

## Przewrót majowy.

Również wielu ludzi powinno się zastanowić nad tem, czy w maju mieliśmy zamach stanu czy nie. A jeżeli mieliśmy, to może ci ludzie się dowiedzą, że prawo polityczne zalicza, że zamach stanu udany jest *czynnikiem prawotwórczym*.

Gdyby zamach stanu marsz. Piłsudskiemu nie udało się, toby nie-

wątpliwie winni ponieśli karę. Ponieważ zamach stanu się udał więc marsz. Piłsudski został ministrem wojny. Gdyby Prezydentowi Republiki Bonapartemu nie udało się zamach stanu, byłby więzieniem, ponieważ się udał, więc został cesarzem. Przykłady historyczne możemy mnożyć dowolnie.

Oczywiście, że logiczny prawnik nie uzna, aby konstytucja 17 marca, od chwili jej uchwalenia panowała u nas niewziuszenie. Owszem dziś ona panuje w Polsce *zmieniona* przez zamach stanu z maja 1926 r.

Z dokonaniem przez marsz. Piłsudskiego zamachem stanu dziś musimy się liczyć jako z rzeczywistością. Ci którzy Piłsudskiego nienawidzą, mieli całkowite prawo walczyć w obronie rządu Witosa do chwili rezygnacji p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Musimy tu zauważyć, że większość ludzi nienawidzących Piłsudskiego z prawa tego w tym czasie nie skorzystała. Dziś jest zapóźno. Dziś Prezydentem jest p. Mościcki. Dziś *prawo* jest po stronie p. Mościckiego i jego ministra spraw wojskowych.

Ciągłe jątrzenie społeczeństwa, ciągle stałe tępę podburzanie opinii na uczestników zamachu jest działaniem antypaństwowem i bezcelowem. Antypaństwowem — bo wytwarza niebezpieczny ferment, bezcelowem — bo autorzy tego jątrzenia nie mają prawa, nie potrafią, nie mogą użyć ten ferment w kierunku wywołania jakichś zmian politycznych.

Twierdzimy, że marsz. Piłsudski nie wykazał wszystkiego, co mógł wykazać. Twierdzimy temniemniej, że zamach stanu przyniósł zmiany na lepsze. Ci jednak, którzy twierdzą, że lepiej było za nieograniczonego sejmowładztwa — powinni pamiętać, że *przewrót majowy miał miejsce*.

## „Cat“

Otrzymałem list od polityka i publicysty, którego bardzo szanuję. W liście tym wypowiedziany był pogląd, że konserwatyści nigdy, przynajmniej nie powinni się godzić na akt niepraworządny. Na pogląd ten odpowiedziałem w sposób następujący:

Nie mogę się zgodzić z Panem aby przewrót majowy porównać było można do rokosa Lubomirskiego czy Zebrzydowskiego. Pojęcie „rokosa“, tak jak pojęcie „warchola“ mieści w sobie dwa momenty: po pierwsze protest przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, po drugie bezsilność tego protestu. Kto sytuację polityczną opanował, kto zwyciężył — ten pod polskie pojęcie „rokoszanin“ nie podpada. Rokoszaninem był Zebrzydowski, lecz nie był Napoleon III-c. Ze specjalnym naelskim podkreśleniem, że w artykułach po przewrocie majowym, marsz. Piłsudskiego nie gloryfikowalem i defloracje konstytucji 17 marca i tak waznej polskiej praworządności (której właściwie nigdy nie było) w zupełnie wystarczającej ilości opłakiwalem.

Mam odwagę cywilną oświadczyć, że w mojem przekonaniu jakkolwiek konserwatyzm a prawo to jedno, to jednak na szlakach historii, konserwatyści często solidaryzowali się z zamachami stanu. Zamachem stanu była Konstytucja 3 maja. Zamachem stanu był monarchiczny zamach Gustawa III-go króla Szwecji. Zamachem stanu był 18-ty Brumair i zamach Napoleona III-go który aczkolwiek nie monarchiczny, lecz cesarski, były etapem w walce z demokracją. Konstytucja 17 marca w której obronie tak gorąco stają przeciwnicy marsz. Piłsudskiego także wyrosła z zamachu stanu przeciw Radzie Regencyjnej *ex post* uległemu w całości podobnie do rezygnacji p. Wojciechowskiego, a władza Rady Regencyjnej opierała się na międzynarodowym delikcie, jakim był akt 5-go listopada, a władza Mikołaja II-go króla polskiego (o ile uznajemy detronizację rodziny Romanowych z dnia 25 stycznia 1831 roku za zamach nielegalny) opierała się znowu na międzynarodowym delikcie rozbiórów Polski.

Cało to rozumowanie może i słusznie wyda się Panu nieco ekstremistycznym, lecz dla mnie cechy pewnego ekstremizmu posiada rozumowanie, które nakazuje żywotne interesy konserwatyizmu polskiego poświęcić dla zasady nietykalności konstytucji 17 marca. A, że interesy konserwatywu polskiego, nadzieje konserwatywne na przebudowę ustroju, polityk realny będzie dziś łączył z marszałkiem Piłsudskim, a nie z generałem Musznickim, to dla mnie niema wątpliwości.

## Sejm i Bzad. Sytuacja p. Klarnera.

WARSZAWA 24.VIII (tel. w. Słowa) Min. Klarner został przyjęty w dniu dzisiejszym przez p. Prezydenta Mościckiego i premiera Barla. Jak się dowiadujemy min. Klarner nie zamierza wzięść czynnego udziału w przesileniu dotyczącym jego teki. Min. Klarner wychodzi z założenia że o ile brał udział w polityce o tyle kończyło się to dla niego nie przyjemnie i wobec tego w obecnym gabinetie uważa siebie za fachowca od spraw skarbowych, który ze sprawami politycznymi ma mało wspólnego. Stosownie do powyższego p. minister będzie zachowywał się w całym przesileniu biernie uważając że jedynie prezes Rady ministrów jako odpowiedzialny za całą politykę powołany jest do rozstrzygnięcia tej sprawy.

## Odprawa w Gen. Inspektora-cie armji.

Rano rozpoczęła się w gmachu szkoły podchorążych mieszczącym obecnie Generalny Inspektorat armji, pierwsza odprawa Generalnego inspektora. Zgromadzili się na niej wszyscy mianowani dotychczas inspektorzy armji, oraz przydzieleni do inspektoratu i generałowie brygady. Uczestniczyli również w odprawie: I-y wiceminister spraw wojskowych, gen. dyw. Konarzewski, II-gi wiceminister gen. bryg. Fabrycy i szef Sztabu generalnego, gen. bryg. Piskor. Obecni byli inspektorzy i przydzieleni generałowie: gen. broni Żeligowski, gen. dyw. Rydz-Śmigły, Skierski, Norwid-Neugebauer, Osniński, Romer, Fara, gen. bryg. Burhardt - Bukacki, Rybak, Dąb-Biernacki, Dreszer, Rómel. Uczestniczyli też w odprawie oficerowie sztabowi: pułk. Ulrych, Gąsiorowski, mjr. Prystor.

O g. 10 r. przybył do gmachu szkoły podchorążych z Bełwedru Marszałek Józef Piłsudski, który porwócił wczoraj rano z Sulejówka. P. Marszałek udał się na salę, gdzie zgromadziła się generalcja i bezpośrednio potem rozpoczęła się pierwsza odprawa Generalnego inspektora armji. Odprawa przebiegała się b. długo i została przerwana wieczorem, wobec spóźnionej pory. Dziś od rana odbywa się dalszy ciąg narad — również pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego. Jak słychać ma wziąć w odprawie udział biskup polowy W. P. ks. Gall.

## P. Skrzyński.

WARSZAWA, 24.VIII (tel. w. Słowa) B. premier p. Hr. Skrzyński powrócił po dwóch miesięcznym pobycie we Francji do Warszawy. P. Skrzyński przeżył dłuższy czas w okresie swego pobytu we Francji, będąc w Paryżu studjował funkcjonowanie parlamentu. Z Warszawy p. Skrzyński wyjechał do swego majątku Zagorzany, skąd po miesiącu powróci do Warszawy a następnie wyjedzie prawdopodobnie do Berlina i Londynu, gdzie w dalszym ciągu będzie studjował funkcjonowanie parlamentaryzmu.

## Nowi wojewodowie.

Na miejsce odwołanego wojewody nowogródzkiego, p. Januszajtisa, mianowany będzie prawdopodobnie p. wicewojewoda Bezcukowicz.

Jak się dowiadujemy na środowym posiedzeniu rady ministrów będzie uchwalony wniosek ministra spraw wewnętrznych o mianowaniu p. Mecha wojewodą wołyńskim.

Dotychczasowy wojewoda, pan Dębski, który obecnie korzysta z urlopu dobrowolnego będzie odwołany ze stanowiska wojewody.

## Nowy prezes urzędu ziemskiego w Wilnie

WARSZAWA, 24.VII. PAT. Min. Reform Rolnych podaje do wiadomości, że prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie p. Naleszkie-wicz, który od pewnego czasu pełni obowiązki naczelnika wydziału prezydjalnego w Min. Reform Rolnych, przechodzi na stałe do M-stwa na stanowisko naczelnika wydziału skalania gruntów, dotychczasowy zaś prezes okręgowego urzędu ziemskiego w Grodnie p. Łączyński obejmie kierownictwo Okręgu Urzędu Ziemskiego w Wilnie.

Tom poezji

I. K. IŁLAKOWICZÓWNY  
zapoczątkowany  
„Historja o Moskiewskiem Morderstwie“  
ukaze się rychlo na półkach księgarskich.

ECHA KRAJOWE

Z wycieczek po kraju.

Kościóły. — Kaplice. — Krzyże przydrożne. — Groby powojenne.

Turysta, zaskoczony tylu zabytkami przeszłości, podziwia ich wielość i zakres rodzajów.

I nadziwiony się zabytkom przeszłości, grobom pogańskim, średnio-wiecznym gruzom, niezbadanym grodzkom przedhistorycznym—wiedza te najbliższe już pamiętki przeszłości, okazałe zabytki sztuki nowszej: kościoły.

Wszystkie nasze kościoły już to na skutek wojny, już to kryzysu finansowego znacznie ucierpiały, nie remontowane i restaurowane czas dłuższy.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

REZULTATY

Konferencji Wojewodów Ziem Wschodnich.

W dziedzinie zagadnień gospodarczych na konferencji wojewodów omówiono m. in. następujące sprawy:

1) Reforma rolna. Uznano, iż w interesie Państwa zarówno przy wykonywaniu reformy rolnej, którą należy rozpocząć od granic wschodnich, jak i w osadnictwie wojskowym, winny być uwzględniane przedewszystkiem potrzeby miejscowej ludności.

I wszędzie dla przykładu wartości tych zabytków okaz czwarto—klasycyzmu wileńskiego, miniaturowa katedra „gucwicowska” w Wiszniewie dawniej Świeciańskim, dziś Wilejskim.

Kościół powstał w roku 1811. Odnacza się mocną i solidną prostokątną budową, z trójkątnym szczytem, położonym na wspaniałych kolumnach, wewnątrz ozdobiony rezbami cennymi, a jednocześnie prostymi i wytrzymałymi, tak charakterystycznymi dla zdobnictwa klasycznego.

Właściwości architektoniczne nadają całości kościoła wyjątkowo czysty i szlachetny w stylu wygląd świątyni greckiej.

I dokoła tej świątyni wre już w pełni praca, przywracająca jej wygląd normalny, usuwająca szczyby wojny.

Jeszcze lat kilka a świątynie ziemi wileńskiej będą odrestaurowane, świadcząc o pietyzmie dla dzieł sztuki i o gorącym przywiązaniu do wiary społeczeństwa.

I one wymagają remontu i konserwacji, tu brak figurki, ówdegi skrzywiony, padający krzyż; stanowią bardzo ciekawy przyczynek do historii zdobnictwa kościelnego i sztuki ludowej.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Tarcia w rządzie sowietow.

LONDYN, 24 VIII. PAT. Daily Mail donosi z Moskwy via Ryga, że Stalin postanowił odwołać Zinowiewa ze stanowiska przewodniczącego 3 ciej międzynarodówki.

LWÓW, 24 VIII. Pat. Gazeta Poranna donosi o pogranicza sowieckiego: Władze sowieckie przychylają się częściowo do żądania opozycji, zamierzają znieść monopol państwowy w handlu zagranicznym a w następstwie rozwiązać Wniesztorg. Projekt ten ma być rozstrzygnięty w najbliższym kongresie rad.

LWÓW, 24 VIII. Pat. Gazeta Poranna podaje: Według doniesień z Moskwy, rząd sowiecki zabronił zagranicznym bankom przeprowadzania jakichkolwiek operacji finansowych na terenie Rosji. W związku z tem odrzucono wszystkie podania banków zagranicznych o założenie filij w Moskwie i w innych miastach.

Skutki huraganu.

PARYŻ, 24 VIII. PAT. Chicago Tribune donosi z Clevelandu: Silny huragan wyrządził wielkie szkody na jeziorach Erie i Ontario. Tenże dziennik donosi z Nowej - Szkocji, że huragan spowodował śmierć około 50 u osób

Zjazd katolicki w Warszawie.

WARSZAWA, 24 VIII. PAT. 27—30 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd katolicki, który obradować będzie nad obroną i umoralnieniem rodziny katolickiej w związku z możliwymi zmianami w prawie małżeńskim. Zjazd ten został zwolany na podstawie uchwały episkopatu polskiego i organizacją jego zajmuje się specjalny komitet złożony z przedstawicieli organizacji społecznych, stojących na gruncie katolickim. Prezesem komitetu jest p. Władysław Gliński. Miejscem obrad zjazdu będzie główny gmach politechniki. Równoległe do obrad zjazdu odbędzie się w Warszawie uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki w związku z przewiezieniem relikwii świętego do Rostkowa miejscowości w Włoch, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Szwajcarii, Francji i Belgji. Zapowiadzieli również swój przyjazd przedstawiciele katolickiej agencji prasowych z Włoch, Szwajcarii, Hiszpanji, Stanów Zjednoczonych i Argentyny. W zjeździe wezmie udział około 20,000 osób.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

„13“ w życiu Wagnera.

Wiele rzeczy się zmieniło, wielu bogów upadło, wiele nowych stołów wzeszło, ale lek przed fatalną trynastką pozostał. Można zresztą o 13 następcie myśleć, co się komu podoba ale bezaprecywnie ciekawą jest rola tej fatalnej liczby w życiu Ryszarda Wagnera.

Suma liter imienia jego i nazwiska wynosi 13, trzynastkę tworzą dwie ostatnie cyfry roku jego urodzenia 1813, a jeśli do damy poszczególne cyfry tej daty (1-8-13) to otrzymamy znów 13. Ryszard Wagner urodził się 22 maja 1813 r. Jeśli dodamy dwie ostatnie cyfry roku jego urodzenia do siebie (1-3), sumę, utworzoną z daty dnia (2-2) i cyfrę, oznaczającą kolejność miesiąca w roku (5), to, otrzymamy w rezultacie 13.

Wagner skomponował 13 wspaniałych oper, których losy również wiązały się z trynastką. I tak szkie instrumentacji do „Latającego Holendra” nosi datę 13 sierpnia 1845 r. Kompozycja „Tannhäusera” ukończył Wagner 13 kwietnia 1845 r. w Dreźnie. Pamiętna premiera tej opery w Paryżu, gdzie wskutek niestosownego zachowania się członków Jockey Klubu doszło do skandalu, miała miejsce 13 marca 1861 r., 13 stycznia 1882 r. w Palermo ukończył Wagner swe ostatnie dzieło „Parsifala”.

W roku 1849 (opuszka Wagner Dreźnie, aby się schronić do Szwajcarii. Tu zauważać można, że suma utworzona z dwóch ostatnich cyfr tej daty znów wynosi 13. Dopiero w kwietniu 1862 r. wolno było Wagnerowi wrócić do kraju, a więc wygnanie Wagnera ukończyło w marcu 1848 r. partyturę „Lohengrina”, operę którą wystawił w początkach maja 1861 roku, a więc w pełne 13 lat później.

O znaczeniu trynastki w swem życiu Wagner dobrze wiedział i nazywał ją nawet swoją liczbą. Zaprzyjaźniony z nim kompozytor Weisshainer wspomina epizod z 1861 r. z czasów pobytu Wagnera w Wetzmarze. Po próbie z symfonii Liszta „Fausta” urządzono w Altenburgu obiad, na który zaproszono 12 osób. Poza zaproszonymi pojawił się, wprowadzony przez Liszta, niespodzianie przybyły Wagner. Trzynastka osób przy stole wywołała przykre nastroje, że dla p-zwrotności dobrzych humorów jeden z zaproszonych usunął się.

Następnego dnia znów było 12 zaproszonych i znów zjawił się 13-ty gość, a kiedy przypadek raz jeszcze spłatał podobnego figla, odezwał się Wagner: «Raz na zawsze będę trzynastym!»

On, który ongiś godził się być trzynastym, co znaczyło przecież: «Trzynasty jest nasz przodek, jeden z nas umrze musi!» bał się u schyłku życia o spokój swój i szczęście.

Przyjaciel swego, Liszta, widział Wagner porażony ostatni w Wenecji 13 stycznia 1883, w miesiąc zaś później 13 lutego zmarł tamże. Rankiem tego fatalnego dnia zwrócił się do swego służącego ze słowami: «Dziś muszę się pisać». Liczba utworzona z pierwszej i ostatniej cyfry roku jego śmierci podobnie zresztą jak i urodzenia jest 13.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

Wśród dróg i traktów porozrzucał cmentarze wojenne. Niekiedy już doprowadzone do stanu dobrego, świadczącego o opiece.

8-klasowe HUMANISTYCZNE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM Dyrektor F. WELER Z prawami Gimnazjów Państwowych. WILNO, ul. DĄBROWSKIEGO 5, tel. 265.

Polecamy na sezon szkolny Szewioty mundurkowe od zł. 3.70. Alpagi fartuszkowe od zł. 2.40. Fartuszki szkolne, berety pensjonarskie, teзки i tornistry na książki. Mundurki dla chłopców. Ceny niskie. = Wielki wybór. Bracia Jabłkowscy

W tym zakresie powinna zasadniczo zmienić swój kierunek, a więc zaniechać systemu rozdawania zapomóg, przenosząc punkt ciężkości na dostarczanie pracy bezrobotnym. W tym celu konieczny jest bliższy niż dotychczas udział w tej akcji samorządów, które w dziedzinie opieki społecznej mogłyby znaleźć właściwe środki do rozwiązania tej kwestii społecznej. Bezrobocie ogarnia nietylko miasta, lecz i wioski. W szczególności rzesze bezrobotnych mogłyby znaleźć zatrudnienie przy robotach drogowych i budowlanych uruholmowanych na szerszą skalę. Na wst zwrócona będzie szczególna uwaga na rozbudowę zaniedbanego przemysłu ludowego, który wobec ograniczenia wychodziwa może w znacz-

posażonych dostatecznie w te dwie zalety, jak również przy wyborach do samorządów usunięte zostały wszelkie zagadnienia na tle walk partyjnych. Za drugim, poza należytym składem reprezentacji samorządowych warunk prawidłowego rozwoju samorządów, konferencja uznała potrzebę dostarczenia samorządom taniego kredytu inwestycyjnego, wypowiadając się jednocześnie przeciw wszelkim pożyczkom długoterminowym na pokrycie budżetu zwyczajnego. Finans komunalne winny być tak skonstruowane, by samorząd miał zapewnioną możliwość pokrycia swych wydatków. W związku z tem sformułowane zostały odpowiednie wnioski w sprawie zwrotu kosztów utrzymania policji państwowej za r. 1924 i podatku wyrównawczego. Co do dalszej rozbudowy podział organizacyjnych samorządów, za poważną w tej mierze przeszkodą konferencja uznała zaśliki jaki się wytworzył w dziedzinie ustawodawstwa samorządowego. Specjalną uwagę konferencja poświęciła sprawie tworzenia związków celowych. Związek celowy sanitarny, co do którego prace organizacyjne podjęte zostaną niezwłocznie, ma obejmować 5 województw wschodnich i za najbliższe zadanie ma mieć utworzenie szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych. Związki celowe są też emblematem samorządu wojewódzkiego.

2) Nowe prądy w literaturze francuskiej.

Przyszedł — może wyrazić się: nastąpił — Verlaine.

W historii literatury są już obecnie przy jego nazwisku dwie daty: (1844—1896).

Z matki Fiamandki, syn rolnika gdzieś w Ardenach, niedostatku w dziecięcym wieku bynajmniej nie cierpiał — to już potem zeszedł na zębaka i przebrabiał życie całe.

Był przykładnym uczniem w którym z patryjskiej Collège, następnie przykładnym urzędnikiem. Przytrafiło mu się być szefem Biura Prasowego... Komuny. Lecz bez dalszych konsekwencji. Olsnił go, jak wielu innych Rimbaud — i Verlaine porzuciłszy dom i żonę poszedł za nim. Właściwie: pojechał z nim do Anglii... Nastąpił skandal małżeński. Brukselski strzał z rewolweru. Olo i Verlaine w ciupie. W więzieniu spędził dwa lata ciche, spokojne — i bardzo płodne, «najmilsze, najlepsze lata w moim życiu» — jak zawsze mawiał.

Z więzienia wyszedł żarliwym katolikiem — szczerze i głęboko wierzącym. Do końca życia nim pozostał.

Jak u Rimbauda, jest poezja u Verlaine'a jakby nieświadoma, inconsciente... Świata zewnętrznego boi się, unika. Kołysze się rytmicznie jak liść na powierzchni wód, akcenty

Czy jesteś Członkiem L. O. P. P.

ma pełne słodczy, obrazy migotliwe przelotne, nieuchwytnie; pełno w poezji Verlaine'a sensytywności niepoimiernej i sensualności... ciała i duszy. Suggestyjną jest ogromnie, pieszczotliwą, opanowującą.

Łkanie bessennej Skrzypki Jesiennej Sierociej Serce mi nani, Graży w otchłani Niemocy.

Drzący i siny, — Gdy brzmia godziny Tułacz — Wspomnienie tony W czasy minione I płaczą.

I idę smutnie W wioch, o okrutnie Mnie młocię Matko moja, Niby podmuchy, Niby łśc snuhy Po świecie.

Nawet Staff, którego przekład cytuję, nie potrafi oddać śpiewnych skrzypcowych tonów tego słynnego wiersza. Niki wogóle u nas nie potrafił dołąd tłumaczyć Verlaine'a — jego własną mową, ani Ostrowska, ani Makuszyński, ani Lange, nie wspominając o wielu innych. A czy Zaleskiego przetłumaczył ktokolwiek, kiedykolwiek, gdziekolwiek, na jakikolwiek język inny niż na własną Zaleskiego mowę?

Wrzasa ciśnień wróżba słodka. Coś — coś było o Bojanie... Matko moja — matko miła! Co? — gdzie Bojan? — gdzie mogiła? Wtem skinęła — pożegnaniem!

Tłumacz że tu! A gdy się przetłumaczy, choćby niewiedzieć jak misternie, w przekładzie... co zostanie?

Verlaine dał początek „dekadentyzmowi”; raczej jego wysunięto na promotora i wodza „dekadentyzmu”. Lecz sam promotor i wodz dał „dekadentyzmowi” upadć, sam się bez żalu z nim rozstał i przystał — od roku mniej więcej 1900 go, może nieco wcześniej! — do symbolistów.

Stéphane Mallarmé w ucieczce od wszelkiej rzeczywistości, od zewnętrznego świata, poszedł dalej jeszcze. Myśl starał się wyrazić już nie dźwiękiem wyrazu lecz ukrytym sensem każdej poszczególnej sylaby, dalej samem miejscem zajmowanym na stronie przez te lub owe litery, na ostatek stosunkiem do siebie białego i czarnego na zdrukowanej stronie, inaczej: grą światła-cienia!

I było wielu zaklinających się, że rozumieją to, co w pismach Mallarmé'go zgola żadnego sensu nie miało.

Rimbaud, Verlaine, Mallarmé utworzyli drogę symbolistom. Oderwali czytającą publiczność od naturalizmu, zaprawili ją do szukania czegoś subtelniejszego, głębszego, do interesowania się tem, co nazwano „inconscient”, gustować w tem, co się nie kładzie topałą w głowę, obywać się bez kropek „nad”. Zbudowano Francji wrażliwość — nie przeczuwaną. Otworzono drzwi dla Debussy'ego.

Symbolizm poetycki, czy poezja symboliczna rodem była z północnej Francji, gdzieś aż z Flandrii, gdzieś aż z pod Ardenów. Macterlinck jest przeciw nasylniejszym symbolistom poetyckim interpretatorem, a zarazem poszukiwaczem absolutu, co też należało do fundamentalnych atrybutów symbolistów.

J'ai cherché trente ans, mes soeurs, Ou s'est il caché? J'ai marché trente ans, mes soeurs, Sans m'en rapprocher... Il était parlout, mes soeurs, Et n'existe pas.

Szukałem, siostry wy moje, szukałem przez trzydzieści lat. Przez trzydzieści lat szedłem, szedłem... i zbliżyłem się doń nie mogłem. Wszędzie był, siostry moje, wszędzie był!... A przeciw nie istnieje.

muskułów lecz o nerwach tak niedościgłej delikatności, że człowiek wystręgał się dotknięć. Rozanielona w dodatku masa; niewiedzieć czy ekstazą modlitewną czy znakomitą trawieniem. Za Drugiego Cesarstwa doszedł do szczytu swej sławy wszechświatowej. Przekazał potomności doktrynę pełną zastrzeżeń, skomplikowaną, z mnóstwem niedomówień, mocno mętną, niejasną. Lecz w jądrze jej, tej doktryny, blyszcziała ścisła nauka.

Przy nim: mały i suchy — w zestawieniu z Renanem jeszcze bardziej suchy Taine (1828—1893). Odnaczył się tem, że wyprowadzał logiczną dedukcję, że wykładał przedziwnie jasno i że był człowiekiem o najczystszysem w świecie sumieniu. Uczniwy był i szczerzy. Spopularyzował w literaturze idee i metody, które Renan już był wprowadził do badań nad religią. Zarówno Renan jak Taine nie znali wyższej radości jak mieć «pewność naukową»; pragnęli aby osiągnęli tej «pewności» było metą i celem artystów i pisarzy. Fundamentem wszystkiego na świecie powinien być fakt, nagli fakt, dowiedziony, podany obserwacjom bezstronnym. Zgrupowane fakty i prawidłowo interpretowane tworzą np. psychologię, jedyną cokolwiek wartą — według Taine'a — gąteż filozofii. Od roku 1880 do 1910 był Taine mistrzem

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHODNICH

### Obecne położenie bankowości w Polsce i drogi naprawy.

Z wywiadu z p. dyr. Władysławem Milkiewiczem.

### Kwestja bankowości na Kresach Wschodnich.

Wobec poprawy naszych stosunków gospodarczych i pieniężnych ciekawo nam się wydało stanowisko obecne banków.

Z tem zagadnieniem zwrócił się do dyr. wileńskiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie, jednej z najpoważniejszych instytucji w Polsce.

Pan Władysław Milkiewicz nie odmówił nam swych wyjaśnień, które dzielimy się z czytelnikami.

W ostatnich czasach t.j. w miesiącach czerwcu i lipcu dało się zauważyć zmniejszenie zaufania społeczeństwa do banków prywatnych, które i nadal stale wzdłuża, gdyż bilanse wskazują nieustannie zwiększanie się wkładów. Natomiast co do banków państwowych, to tam zbytni etatyzm, rozwijany przez rządy lewicowe ujawnia odbicia się na ich działalności i częstokroć dochodzi do absurdów. Banki państwowe powinny zaniechać a już co najmniej ścięcić czynności krótko-terminowe i bezpośredniego kredytu z osobami i instytucjami prywatnymi, działając również za pośrednictwem organizacji spółdzielczych i banków, w których lokować będą zbędne lub krótko-terminowe kapitały i tym sposobem wprowadzić do życia gospodarczego dla celów kredytu krótko-terminowego.

Z ograniczenia działalności banków państwowych wyniknie możliwość znacznej redukcji personelu jak i ograniczenia się na mniejszą liczbę oddziałów, które jednakowoż poza sprawami długoterminowego kredytu pracują w dziedzinie krótko-terminowego kredytu wyłącznie z instytucja-kredytowemi.

Co dotyczy bankowości Ziemi Wschodnich, to podkreślić należy z całą stanowczością, że jest ona stale przez rząd upośledzona, podczas kiedy już kresy zachodnie, Śląsk, dalej okręg Łódzki korzystają z bardzo wydajnej pomocy kredytowej rządu.

Wileńszczyzna nawet w stosunku do opłacanych przez siebie podatków i danin jest traktowana po macoszemu. Liczne delegacje, które w tych sprawach tylokrotnie wyjeżdżały z Wilna do Warszawy doczekały się jak dotychczas — wyłącznie obietnic.

Które instytucje kredytowe w Wilnie należą do większych?

Po likwidacji banku wileńskiego Rolniczo-Przemysłowego i Polskiego Banku Handlowego, nie licząc drobniejszych, zostały w Wilnie cztery większe banki, które podzieliły między siebie gros obywateli wileńskich. Są to banki nast. Zarobkowy, Spółdzielczy, Wileński Prywatny, Handlowy w Warszawie. Koncentrują one obecnie 90 proc. wszystkich obrotów.

A co pan dyrektor powie o obniżeniu stopy procentowej?

Ma to dziś doniosłe znaczenie. Z chwilą kiedy Bank Polski obniży stopę do 10 proc., wówczas banki prywatne niższą dyskonto z 24 do 18 proc. Odbiło się to już poważnie na naszym życiu gospodarczym. Np. w Łodzi prywatne dyskonto płaci się dziś 2 i 2 i pół proc. miesięcznie, kiedy jeszcze kilka miesięcy temu wynosiło 4 do 6 proc.

Rząd w pełnym zrozumieniu powagi sytuacji, wywołanej przez zachowanie się kursu złotego, podjął we wrześniu 1925 r. akcję sanacyjną w celu uchronienia rynku od dalszych wstrząsów.

Akcja ta niewątpliwie oddała wiele usługi życiu gospodarczemu. Niestety, przy wykonywaniu jej niedoceniono dwóch czynników:

1) Szybkość w udzielaniu pomocy, w rezultacie czego pomoc sanacyjna, okazana bankom drobnymi sumami i zawsze w terminach spóźnionych, pochłonęła znaczne bardzo koszty.

Pomoc ta, okazana szybko we właściwym czasie, byłaby wymagała mniejszych środków i byłaby doprowadziła już dawno do opanowania sytuacji, powracając zaufanie do banków na rynku wewnętrznym;

2) konieczności przywrócenia bankom zachwianego zaufania zagranicy. W chwili wzdychania akcji sanacyjnej dla banków nie został ostrożnie ustalony pogląd, — jakże zobowiązania należy przedewszystkiem pokrywać i pewne początkowe wahanania w tym względzie wywołały zagranicą silne zamieszanie.

Świadomości okoliczności, w jakich bankowość polska uległa silnemu wstrząsaniu, również — błędów, popełnionych przez same banki pozwala wyraźnie określić cel i drogi do uzdrowienia bankowości, oraz stworzenia takich warunków, w których banki prywatne mogłyby spełnić swe zadanie w rozwoju życia gospodarczego Polski.

Z życia gospodarczego nie potrzebuje licznych banków, natomiast potrze-

buje banków silnych, cieszących się zaufaniem i będących w możności zaspokojenia wszystkich jego potrzeb.

W celu uzdrowienia stosunków bankowych należałoby więc:

1) Dążyć do szybkiego zlikwidowania banków powojennych o charakterze czysto spekulacyjnym, jak również tych, które nie posiadają warunków egzystencji i rozwoju na przyszłość;

2) dążyć do koncentracji tych instytucji bankowych, które dzięki długoletniemu istnieniu są ściśle związane z życiem gospodarczym;

3) przejrzeć i uzupełnić obowiązujące prawodawstwo bankowe;

4) zrewidować i ustalić wzajemny stosunek banków rządowych do banków prywatnych.

Dla szybkiego uzdrowienia bankowości polskiej i przeprowadzenia koncentracji należy:

Doprowadzić w najkrótszym czasie do wspólnego porozumienia zainteresowanych jednostek i opracowania zasad, na których koncentracja ta odbyłaby się.

2) Należy wytworzyć specjalną organizację dla zrealizowania i dla likwidacji nieruchomości aktywów dla każdej grupy celem zmniejszenia kosztów handlowych.

3) Przysiąść jaknajszybciej do likwidacji zbędnych oddziałów łączących się banków.

4) Należy wytworzyć spłatę długu sanacyjnego na szereg lat na ulgowych warunkach przy jednoczesnym zwolnieniu części aktywów, stanowiących zabezpieczenie tego długu.

W ten sposób odrodzone banki dążyć muszą bezwzględnie do utrzymania charakteru instytucji kredytu krótko-terminowego, zapewniającego należytą płynność środków.

Znowu w celu wzmocnienia zaufania do banków prywatnych konieczne jest uzupełnienie istniejącego prawodawstwa w dwóch kierunkach:

1) Obowiązkowego procentowego ustosunkowania wymaganych pasywów do rozporządzonej gotowości (kasa, Bank Polski, PKO. i salda kredytowe w innych pierwszorzędnych bankach).

2) zniesienie niewłaściwie ujętego ostatniego rozporządzenia Ministra Skarbu, dotyczącego operacji komisowych, nie przeprowadzanych przez rachunki bieżące klientów, w ten sposób, aby musiały one być odliczone i ujawniane w bilansach i należności z nich wynikające, posiadałyby odpowiednik w zasobach kasowych poza wspomnianą wyżej normą.

Odtworzenie bankowości prywatnej wymaga jeszcze zasadniczej zmiany w polityce Banku Polskiego w tem zrozumienu, żeby bezpośrednie operacje dyskontowe w Banku Polskim doprowadzone były do minimum, natomiast, żeby weksle takie napływały do Banku Polskiego za pośrednictwem zdrowego banku prywatnego i z jego zrym.

Poniżej w ostatnich czasach z powodu krytycznej sytuacji, w jakiej znalazły się banki — większe operacje rynkowe zostały skoncentrowane w Banku Gospodarstwa Krajowego, to sądzić należałoby, że zaniechanie nadal krótkoterminowych operacji bankowych oraz obniżenie procentowania wkładów w bankach rządowych — odrzuca ustosunkowałyby w racjonalny sposób działalność banków rządowych do banków prywatnych.

Dokonanie koncentracji bankowej w powyższym zakresie nie wyzeruje największej kwestji efektywnego powiększenia własnych środków przez nowy dopływ kapitałów, co na rynku wewnętrznym nie może mieć miejsca w obecnych warunkach drogą nowych emisji akcji.

Dlatego też poważne banki ubiegają o przyłączenie kapitału zagranicznego. Kwestja wysokości jego w kapitale zakładowym powinna zostać do swobodnego rozstrzygnięcia, nie przesądza ona bowiem charakteru polskiego instytucji, o którym decyduwać będzie program banku i polityka kierownictwa.

(e. sch.)

### Licencja oglerów w powiatach: Święciańskim, Postawskim, Dziśnieńskim i Brasławskim.

Celem wykonania ustawy o nadzorze państwowym nad gierami i rejestracji klaczy zarodowych powołana została z rozporządzenia pana wojewody (na rok 1927) wojewódzka komisja kwalifikacyjna w składzie: przewodniczący — wojewódzki ilustrator weterynaryjny p. M. Rymkiewicz, zastępca — lekarz weter. p. J. Mackiewicz, członkowie z ramienia: Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego p. p. J. Słizien i Opacki (jako zastępcy) wileńskiego związku kółek rolniczych p. p. W. Masalski i J. Czernański (jako zastępcy). Do komisji tej przydzieleni zostali powiatowi lekarze weterynaryjny na czas trwania pracy komisji na terenie danego starostwa.

Personel gminny, gdzie naznaczony został spęd ogierów przeprowadzić czynności kancelaryjne. Podczas urzędowania komisji o-

becny będzie wójt gminy z obwodowymi sołtysami, chociażby spęd wyznaczony był do miejsca siedziby urzędu gminnego innej gminy.

Niżej podajemy daty i miejscowości gdzie został wyznaczony spęd ogierów z uwzględnieniem gmin, które przyprowadzą konie na dany punkt.

Data	Miejsce spędu ogierów	Gminy i miasta, które przyprowadzą konie na punkt spędu
7-IX	Zahacie Łużki	Gm. Prozorocka, Hermanowicka, Szarska, Łużcka
10-IX	Dzisna	„ Misolajewska, Jaśnieńska
14-IX	„	„ Stefanpolska, m. Dzisna
15-IX	Miory	„ Czereńska, Miorska
16-IX	„	„ Leonpolska, Drujska
17-IX	N. Pohost	„ N. Pohostka, Jodzka
20-IX	Brasław	„ Brasławska, Słobodzka
21-IX	„	„ Pluska, Przebrocka
22-IX	Opśa	„ Bonińska, Widzka
23-IX	„	„ Opśka, Dryświatka
24-IX	Dukszy	„ Smołońska, Rymczańska, Dukuska, Dau-giełska
28-IX	Kobylnik	„ Świrska, Szemiętowska
29-IX	„	„ Kobylnicka, Miadziołska, Zanarocka
1-X	Hoduelski	„ Twerocka, Hudu-ciska, Komajska
4-X	St. Święciany	M. St. Święciany, N. Święciany, Gm. Święciana, Zabłocka
5-X	„	„ Łyngajewska, Zyniupska
6-X	„	„ Michałowska, Mielęjska
7-X	Podbrodzie	„ Podbrodzka, Janiska, Kiemlejska
8-X	„	„ Aleksandrowska
11-X	Dokszyc	„ Dokszyc, Tumilowicka i m. Dokszyc
12-X	„	„ Parafjanowska, Porpińska
14-X	Głębokie	„ Głębokie, Pliska i m. Głębokie
15-X	„	„ Wierchnińska
18-X	Duniłowice	„ Duniłowicka, Nożycka, Zosińska
19-X	„	„ Łucka, Wołkotowska
21-X	Postawy	„ Postawska, Jasińska
22-X	„	„ Mańkowska, Łuczajska

### KRONIKA MIEJSCOWA.

(o) Zeznanie w obrocie. Przymyślamy, że w roku bieżącym wchodzi w zastosowanie 52 artykuł noweli do ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r., w myśl którego zeznania o obrocie należy przedkładać po upływie każdego roku kalendarzowego a nie jak dotychczas półrocznie. Wobec tego przed zbiorstwami handlowymi i przemysłowymi nie potrzebują już obecnie przedkładać zeznania o obrocie za pierwsze półrocze 1926 r.

(o) Ilość walut z eksportu podlegających odprzedaży Bankowi Polskiemu. Władze skarbowe ustaliły ilość walut, podlegających odprzedaży Bankowi Polskiemu.

Przy drewnie nieobrobionem eksporterzy obowiązani są odprzedażać od tony kopalniaków 8 szylingów, słupów telegraficznych 15 szyl., dębę 35 sz., papierówki 35 dolarów. Od tony materiałów tartych drzewa młekskiego 37 sz. i ciosanych 25. Podkładów kolejowych dębowych 25 sz., sosnowych 16 sz., klepek dębowych 25 dolarów.

Przy eksporcie jaj 550 funt. szter. od wagonu, żyta, owsa i jęczmienia 3 dol. od 100 klg., pszenicy 4 dolary.

(o) Sprawa umorzenia załogowości podatku przemysłowego. Izba Skarbowa otrzymała okólnik w sprawie umorzenia załogowości podatku przemysłowego powstałego przed 1 stycznia 1925 r. Z rozporządzenia tego korzystać będą tylko ci zubożali płatnicy, którzy wniosli indywidualne podania do urzędów skarbowych w Wilnie. Przy realizowaniu tej sprawy poważną rolę odegrać będą organicy kupieckie, gdyż urzędy skarbowe brać będą pod uwagę listy zubożonych podatników, które przedstawione im zostaną przez te organizacje. Odnosne listy oraz cały materiał przeprowadzonego przez urzędy dochodzenia przekazane zostaną Izbie Skarbowej, która wyda ostateczną decyzję.

(x) W sprawie terminu płatności podatków państw. Z dniem 1-go września rb. upływa termin płatności wszystkich podatków państwowych, prócz lokalowego, z zwłokę których opłaca się do 3 proc. Po upływie tego terminu pobierane będą 4 proc. za zwłokę plus 10 proc. od całej sumy zaległej. Co się zaś tyczy podatku lokalowego, z dniem 1-go września pobierany będzie również 4 proc. za zwłokę, lecz bez wyżej pomienionych 10 proc.

Zmniejszenie tenuty dzierżawnej obiektów dotkniętych klęską nieurodzaju. Władze Wojewódzkie wystąpiły do Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych o wyjednanie na Radzie Ministrów

### Rada Miejska,

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej jeszcze przed przystąpieniem do porządku dziennego prezydent m. Wilna p. Bańkowski zakomunikował, iż radny p. Białomiejski rzekł się swego mandatu na miejsce którego wybrano kolejno z listy p. Kucharewicza.

Następnie rozpatrzone dwa nagłe wnioski, wniesione przez radnego Godwoda, a mianowicie pierwszy dotyczył wydania przez Magistrat p. pracownikom miejskim obecnym emerytom książki emerytalne w celu udzielenia im dogodniejszego rozpatrzenia się przy otrzymaniu należności emerytalnych.

Drugi wniosek dotyczył uchwalenia pracownikom miejskim zwrotu wpisowego szkolnego przy posyłaniu dzieci pomienionych pracowników do prywatnych szkół średnich.

Na wniosek Magistratu obydwa wnioski radnego Godwoda zostały uchylone. Pozem przystąpiono do porządku dziennego. Jako pierwszy punkt zatwierdzono dodatkowy preliminarz budżetowy (nadzwyczajny) na roboty inwestycyjne dla zatrudnie-

nia bezrobotnych na ogólną sumę 130,000 zł. Pozem przyjęto do wiadomości komunikat Ministerstwa Spraw Wew. w sprawie pewnych zmian redakcyjnych statutu o podatku inwestycyjnym na utrzymanie dróg. Uchwalono również dodatkowy kredyt w sumie 430 zł. na utrzymanie w przeciągu 2 miesięcy ogrodnika przy szkolnej pracowni przyrodniczej.

Następnie zatwierdzono umowę dzierżawną miejskiego majątku Tupaczki, zawartą między Magistratem a p. Bliństrupem. Na wniosek Magistratu zatwierdzono również zmiany planu konwersji 1 i 3 pożyczek obligacyjnych m. Wilna.

Z kolei uchwalono przeniesienie niektórych kredytów z jednego działu budżetu 1926 r. do drugich na sumy 30,000 zł. i 40,000 zł. W sprawie ujednostajnienia czynszów dzierżawnych za działki ziemi miejskiej wieczystodzierżawnej Rada Miejska przyjęła wniosek magistratu a mianowicie przy przeliczeniu przyjęto normę jednego rubla na 2 zł. 66 gr.

Dokończenie sprawowania z przebiegu Rady Miejskiej z powodu spóźnionej pory podamy w nrze jutrzejszym.

przyczem otrzymają je z poszczególnych oddziałów za minimalną zapłatę za użytkowanie. — Bez mundurów na ćwiczenia mogą przybyć jedynie oficerowie, którzy zostali nimi dopiero w rezerwie.

### SKOŁNA.

(o) Zmniejszenie liczby godzin nauki w szkołach powszechnych. Władze szkolne zmieniły rozkład godzin w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania w ten sposób, że od początku nowego roku szkolnego 1926/27 liczba godzin nauki będzie wynosić w 1 szym oddziale szkół 4, 5, 6 i 7 miu klasowych 18 zamiast dotychczasowych 21, a w 2 gimnazjum 21 zamiast 24 godzin.

(k) Opłata w szkołach średnich. Na pokrycie wydatków administracyjnych w szkołach średnich w roku szkolnym 1926/27 Ministerstwo Oświaty wprowadziło takę administracyjną w wysokości 45 zł. rocznie od ucznia. Taksy te mogą być wplacane w ratach półrocznych, a to w pierwszym półroczu z uwagi na konieczność zaopatrzenia w opał najpóźniej do 5 grudnia r. s. 25 zł., w drugim półroczu najpóźniej 5 marca 1927 r. 20 zł. w wyjątkowych wypadkach w dwóch równych ratach w pierwszym półroczu do końca grudnia r. s., w drugim do końca maja 1927 r.

(t) Szkolnictwo powszechne m. Wilna. Wobec ukończenia prac nad siecią szkół powszechnych i w związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym nie od rzeczy będzie przytoczyć garść cyfr z dziedziny szkolnictwa powszechnego m. Wilna.

Uruchomione zostaną 47 szkół, z których 44 normalne (15 — VII-mio klasowych, 12 — VI kl., 5 — V kl., 3 — IV kl., 5 — III kl. i 4 — II kl.) i trzy przeznaczone dla dzieci: nie dorozwiniętych, głuchoniemych i chłopców moralnie zaniedbanych.

Osiągniętych rezultatów z wykazaniem kontroli budowy na jedną izbę i jedno mieszkanie, jak również sposobu użytkowania mieszkań względnie wysokości opłat, oraz pobieranych czynszów, komitet ten informację obecnie udzielić nie mógł i to z tego powodu, że ani jedna budowa nie została jeszcze ukończona, a rozpoczęte roboty są w toku. Do powyższych Magistrat załączyl sprawozdanie cyfrowe z działalności tegoż komitetu do dnia 1-go sierpnia r. b. włącznie, z którego wynika, iż komitet rozbudowy m. Wilna udzielił dotąd 45-iu pełnomocnictw na ogólną sumę 2.078.663 zł., Bank zaś Gospodarstwa Krajowego przyznał dotąd pożyczki 21 pełnomocnictw na ogólną sumę 663.000 zł.

(i) Ewidencja ludności zajmować się będzie wydział administracyjny. Oddział Ewidencji ludności w urzędzie wojewódzkim przeniesiony został z Wydziału Bezpieczeństwa do Wydziału Administracyjnego.

(r) Miejskie subsydia dla instytucji dobroczynnych. Magistrat m. Wilna wyasygnował ostatnio około 32.000 zł. tytułem zapomogi, jako pozostałość z lipca i a onto sierpnia, dla instytucji dobroczynnych m. Wilna.

(x) Ile kosztują kuchnie miejskie. Magistrat m. Wilna udzielił w bieżącym miesiącu zarządom kuchni miejskich w Wilnie, około 34.000 zł. tytułem wydawanych obiadów. Z powyższej sumy 36 proc. przypada dla kuchni żydowskich.

(y) Klędy członkowie P. W. mogą nosić broń. Wszystkie oddziały P. W. w okręgu Wileńskim otrzymały obszerne instrukcje odnoszące się do noszenia broni bocznej przez członków. Broń boczną oficerską mogą nosić członkowie organizacji, oficerowie rezerwy i tylko podczas prowadzenia oddziałów w sile odpowiadającej najmniej plutonowi, o ile oddział ten jest również uzbrojony. Szablę podoficerską mogą nosić inni członkowie P. W. na stanowiskach oficerskich w warunkach identycznych z poprzednim. Bagnet może być noszony tylko na ćwiczeniach, lub podczas pełnienia służby.

W wyjątkowych wypadkach należy uzyskać zgodę Komendy Miasta, na pozwolenie używania broni bocznej.

(k) Umundurowanie oficerów rezerwy na ćwiczeniach. Jak się dowiadujemy, oficerowie zwolnieni ze służby w czynnej armii do rezerwy, a obecnie powołani na ćwiczenia, muszą posiadać własne umundurowanie, wraz z ekwipunkiem oficerskim i nie mogą rościć pretensji do Skarbu Państwa o sprawie ekwipunku za umundurowanie. Jedynie w wypadkach wyjątkowych w czasie ćwiczeń będą uwzględniani oficerowie nie posiadający umundurowania,

W piątek — po raz ostatni — «Orzeł czy reszka» — komedia Verneuil. Początek o g. 8 m. 30 w.

Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa od g. 11-1 i 3-9 wiecz.

Teatr Letni (ogród po Bernardyńskim). Pożegnane przedstawienie operki warszawskiej Dziś — ostatnie przedstawienie operki warszawskiej, oraz połączony występ primadony teatru lwowskiego Melanji Grabowskiej.

Przedstawienie dziesiętne wypełni barwna operetka Lehara «Frasquita» z M. Grabowską w roli tytułowej, oraz efekowna rewja operetkowa, która składa się będzie z wyjątków operetki «Orlow», «Madame Pompadour», piosenek, oraz produkcji baletowych. W przedstawieniu artystycznym bierze udział cały personel artystyczny z J. Kozłowską, M. Dowmuntową, L. Sempolnicką, M. Dowmuntem, S. Marskim, S. Laskowskim, M. Czubskim.

Operetkę prowadzi M. Kochanowski. Tańso (violetowa, madziarski i mazurek) w wykonaniu Anny Zabojkinej. Początek punktualnie o g. 8 m. 15 wiecz.

Wypadki i kradzieże. — Bilans kradzieży. Dn. 23 b. m. dokonano w Wilnie 10 kradzieży, sporządzono protokołów sanitarnych 14, za prowadzenie handlu w godzinach późnych 7, za nieprzestrzeżenie ruchu kołowego 3 oraz zatrzymanie pijanych 18.

Po wyjściu z «Zaczisa». W nocy na 24 b. m. przy wyjściu z restauracji «Zaczisa» upadła i zlamala sobie nogę sekretarka więzienia Łukieskiego Janina Skoplińska (Łukieska 6). Pożłokowaną odwieziono do jej mieszkania.

Odnaleziony pies. Pies skradziony z cyrku na Łukieskich rias «Fokstertor» wartości 2000 zł. został odnaleziony.

## KRONIKA

### MIEJSKA.

(x) W sprawie komitetu rozbudowy m. Wilna. Jak już donosiliśmy urząd Wojewódzki w Wilnie, w związku z nowelizacją ustawy o odbudowie miast przesłał do Magistratu pismo z prośbą o poinformowanie go o dotychczasowej akcji komitetu rozbudowy m. Wilna. W odpowiedzi na powyższe pismo Magistrat m. Wilna przesłał do Województwa sprawozdanie z działalności tego komitetu za rok 1925-26, jak również dodatkowe pismo, w którym zaznacza, iż w ostatnim sprawozdaniu uwidocznione zostało: komu ile przyznano pożyczek, na jaki cel oraz powiadomienie Banku Gospodarstwa Krajowego o wysokości przyznanej pożyczki i czy roboty na które pożyczki zostały, przyznane już są rozpoczęte.

Rozdziału kredytów przyznawanych dla instytucji społecznych, spółdzielni i dla osób prywatnych, jako też na budowę i remont budynków, komitet narazie nie przeprowadzał z powodu dość nieznacznej ilości osób i instytucji, zgłaszającej się o kredyty.

O osiągniętych rezultatów z wykazaniem kontroli budowy na jedną izbę i jedno mieszkanie, jak również sposobu użytkowania mieszkań względnie wysokości opłat, oraz pobieranych czynszów, komitet ten informację obecnie udzielić nie mógł i to z tego powodu, że ani jedna budowa nie została jeszcze ukończona, a rozpoczęte roboty są w toku. Do powyższych Magistrat załączyl sprawozdanie cyfrowe z działalności tegoż komitetu do dnia 1-go sierpnia r. b. włącznie, z którego wynika, iż komitet rozbudowy m. Wilna udzielił dotąd 45-iu pełnomocnictw na ogólną sumę 2.078.663 zł., Bank zaś Gospodarstwa Krajowego przyznał dotąd pożyczki 21 pełnomocnictw na ogólną sumę 663.000 zł.

(i) Ewidencja ludności zajmować się będzie wydział administracyjny. Oddział Ewidencji ludności w urzędzie wojewódzkim przeniesiony został z Wydziału Bezpieczeństwa do Wydziału Administracyjnego.

(r) Miejskie subsydia dla instytucji dobroczynnych. Magistrat m. Wilna wyasygnował ostatnio około 32.000 zł. tytułem zapomogi, jako pozostałość z lipca i a onto sierpnia, dla instytucji dobroczynnych m. Wilna.

(x) Ile kosztują kuchnie miejskie. Magistrat m. Wilna udzielił w bieżącym miesiącu zarządom kuchni miejskich w Wilnie, około 34.000 zł. tytułem wydawanych obiadów. Z powyższej sumy 36 proc. przypada dla kuchni żydowskich.

(y) Klędy członkowie P. W. mogą nosić broń. Wszystkie oddziały P. W. w okręgu Wileńskim otrzymały obszerne instrukcje odnoszące się do noszenia broni bocznej przez członków. Broń boczną oficerską mogą nosić członkowie organizacji, oficerowie rezerwy i tylko podczas prowadzenia oddziałów w sile odpowiadającej najmniej plutonowi, o ile oddział ten jest również uzbrojony. Szablę podoficerską mogą nosić inni członkowie P. W. na stanowiskach oficerskich w warunkach identycznych z poprzednim. Bagnet może być noszony tylko na ćwiczeniach, lub podczas pełnienia służby.

W wyjątkowych wypadkach należy uzyskać zgodę Komendy Miasta, na pozwolenie używania broni bocznej.

(k) Umundurowanie oficerów rezerwy na ćwiczeniach. Jak się dowiadujemy, oficerowie zwolnieni ze służby w czynnej armii do rezerwy, a obecnie powołani na ćwiczenia, muszą posiadać własne umundurowanie, wraz z ekwipunkiem oficerskim i nie mogą rościć pretensji do Skarbu Państwa o sprawie ekwipunku za umundurowanie. Jedynie w wypadkach wyjątkowych w czasie ćwiczeń będą uwzględniani oficerowie nie posiadający umundurowania,

W piątek — po raz ostatni — «Orzeł czy reszka» — komedia Verneuil. Początek o g. 8 m. 30 w.

Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa od g. 11-1 i 3-9 wiecz.

Teatr Letni (ogród po Bernardyńskim). Pożegnane przedstawienie operki warszawskiej Dziś — ostatnie przedstawienie operki warszawskiej, oraz połączony występ primadony teatru lwowskiego Melanji Grabowskiej.

Przedstawienie dziesiętne wypełni barwna operetka Lehara «Frasquita» z M. Grabowską w roli tytułowej, oraz efekowna rewja operetkowa, która składa się będzie z wyjątków operetki «Orlow», «Madame Pompadour», piosenek, oraz produkcji baletowych. W przedstawieniu artystycznym bierze udział cały personel artystyczny z J. Kozłowską, M. Dowmuntową, L. Sempolnicką, M. Dowmuntem, S. Marskim, S. Laskowskim, M. Czubskim.

Operetkę prowadzi M. Kochanowski. Tańso (violetowa, madziarski i mazurek) w wykonaniu Anny Zabojkinej. Początek punktualnie o g. 8 m. 15 wiecz.

Wypadki i kradzieże. — Bilans kradzieży. Dn. 23 b. m. dokonano w Wilnie 10 kradzieży, sporządzono protokołów sanitarnych 14, za prowadzenie handlu w godzinach późnych 7, za nieprzestrzeżenie ruchu kołowego 3 oraz zatrzymanie pijanych 18.

Po wyjściu z «Zaczisa». W nocy na 24 b. m. przy wyjściu z restauracji «Zaczisa» upadła i zlamala sobie nogę sekretarka więzienia Łukieskiego Janina Skoplińska (Łukieska 6). Pożłokowaną odwieziono do jej mieszkania.

Odnaleziony pies. Pies skradziony z cyrku na Łukieskich rias «Fokstertor» wartości 2000 zł. został odnaleziony.

### WOJSKOWA.

(y) Klędy członkowie P. W. mogą nosić broń. Wszystkie oddziały P. W. w okręgu Wileńskim otrzymały obszerne instrukcje odnoszące się do noszenia broni bocznej przez członków. Broń boczną oficerską mogą nosić członkowie organizacji, oficerowie rezerwy i tylko podczas prowadzenia oddziałów w sile odpowiadającej najmniej plutonowi, o ile oddział ten jest również uzbrojony. Szablę podoficerską mogą nosić inni członkowie P. W. na stanowiskach oficerskich w warunkach identycznych z poprzednim. Bagnet może być noszony tylko na ćwiczeniach, lub podczas pełnienia służby.

W wyjątkowych wypadkach należy uzyskać zgodę Komendy Miasta, na pozwolenie używania broni bocznej.

(k) Umundurowanie oficerów rezerwy na ćwiczeniach. Jak się dowiadujemy, oficerowie zwolnieni ze służby w czynnej armii do rezerwy, a obecnie powołani na ćwiczenia, muszą posiadać własne umundurowanie, wraz z ekwipunkiem oficerskim i nie mogą rościć pretensji do Skarbu Państwa o sprawie ekwipunku za umundurowanie. Jedynie w wypadkach wyjątkowych w czasie ćwiczeń będą uwzględniani oficerowie nie posiadający umundurowania,

### Nadużycia w II urzędzie skarbowym w Wilnie.

W związku z wczoraj podaną wiadomością o nadużyciach w II urzędzie skarbowym w Wilnie do wiadujemy się z miarodajnego źródła, że łbie kontroli państwowej dotychczas nie zostały przedstawione wszystkie przez nią żądane dowody i materiały dotyczące wpływów i podatków. Jednocześnie łba Kontroli stwierdziła, że wpływy podatkowe były przetrzymywane, niektóre przez 18 miesięcy.

Potwierdzają się wiadomości, że usiłowania samobójstwa p. Hulewicz stoją w związku z daną sprawą. Odpowiedzialny za 2-gi urząd skarbowy jest p. Włodzimierz Sokolowski. Naczelnikiem wydziału podatkowego i zastępcą Prezesa jest p. Wacław Denisewicz.

Należy przypuszczać, że obaj ci panowie wykażą maksimum energii aby zagadkową tę sprawę wyświełić o rezultatach swej pracy zechcą zaniepokojoną opinię publiczną powiadomić.

### O sztandar dla 85 p. strzelców wil.

W krytycznych momentach krwawych walk postanowiło Wilno ofiarować swemu pułkowi sztandar 85 p. strzelców — „dzieci wileńskie” czekał dotychczas na zrealizowanie tego zamiaru — bezskutecznie. Inne ważniejsze sprawy zaprzętały umysły rajców miejskich, a chwalebny projekt powędrował pod sukno, czy do tecki referendarskiej z napisem: „przedawnione projekty”.

Alicji w ubiegłą sobotę dnia 21 b. m. obecny dca pułku p. major Jan Siedlecki, po ukończeniu prac, związanych z objęciem pułku, udał się z adiutantem kpt. Kulicą do Prezydenta m. Wilna p. Bańkowskiego, celem poinformowania się o rezultacie ostatecznego załatwienia sprawy sztandaru. P. prezydent przyjął obu oficerów niezwykle serdecznie i po dłuższej rozmowie imieniem m. Wilna na fundację sztandaru dzielnego pułku ofiarował 3000 zł., które zostały natychmiast wypłacone na ręce p. mjr. Siedleckiego.

Sztandar uszyty będzie według przepisów wojskowych i kosztować będzie 4000 zł. Reszta potrzebnej sumy postanowiono zebrać drogą dobrowolnych ofiar korpusu oficerskiego i podoficerskiego, urządzeniem festynów, zabaw, przedstawień amatorskich i t. p.

W niedzielę dnia 23 b. m. za tak skuteczną pracę w ufundowaniu sztandaru — korpus oficerski 85 p. strzelców wileńskich, z zastępcą dowódcy pułku mjr. Ubrynowiczem, złożył mjr. Siedleckiemu serdeczne podziękowanie. (y)

### Zmiany w inspektoracie armji.

Według otrzymanych ze źródeł autorytatywnych wiadomości w związku z organizacją najwyższych władz wojskowych, dotychczasowy inspektor Armji Nr. 1 w Wilnie gen. dyw. Rydz Smigły, objąć ma w najbliższym okresie czasu jedno z najpoważniejszych stanowisk w Generalnym inspektoracie Armji, — a na jego miejsce przyjsć ma dotychczasowy zastępca Ministra Spraw Wojskowych gen. bryg. Burhard-Bukacki. (y)

### Drobnerowcy z komunistami tworzą wspólną listę.

W związku z akcją wyborczą do Kasy Chorych w Wilnie otrzymujemy wiadomość, że Okręgowy Komitet Partji Niezależnych socjalistów postanowił utworzyć wspólną listę z związkami klasowymi, które znane są ze swej wybitnie bolszewizującej taktyki w łonie Okręgowego Komitetu klasowych związków zawodowych. Na listę tę będą głosowali członkowie klasowego zw. zaw. pracowników budowlanych i drzewnych. (y)

### Delegacja nauczycieli szkół średnich u ministra.

P. minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego prof. Sujkowski przyjął delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych, która przedstawiła mu najaktualniejsze postulaty nauczycielstwa.

Wobec pogłosek o zamierzeniu jakoby przez rząd wycofaniu z Sejmu noweli b. min. Stanisława Grabskiego, usuwającej w pewnym stopniu krzywdę, wyrządzoną nauczycielstwu szkół średnich przez t. zw. ustawę sanacyjną z grudnia 1925 r., delegaci TNSW przedstawili raz jeszcze p. ministrowi znaczenie tej sprawy dla nauczycielstwa i szkolnictwa i prosili o poparcie jej w ciałach ustawodawczych. P. minister oświadczył kategorycznie, że wymienionej noweli z Sejmu nie wycofa.

Delegaci przedstawili nadto p. ministrowi położenie szkolnictwa prywatnego w Polsce, które zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim spełnia doniosłą rolę, jako zastępca szkolnictwa państwowego i prozili o uwzględnienie jego potrzeb. P. minister zarządził od reprezentantów nauczycielstwa szczegółowych wniosków w tej sprawie.

Mówiąc o stosunku ministerstw W.R. i O.P. do organizacji nauczycielskich, delegaci TNSW prosili, by ministerstwo tak jak to było dawniej zaznajamiali stowarzyszenia nauczycielskie z projektami ważniejszych ustaw i rozporządzeń szkolnych, a to celem wysłuchania o nich opinii nauczycielstwa. Wobec tego, że w niedługim czasie nastąpi opracowanie rozporządzenia wykonawczego do uchwalonej przez ciała ustawodawcze pragmatyki nauczycielskiej, postulat ten nabiera szczególną aktualności. P. minister i w tej sprawie zarządził odpowiednich wniosków od nauczycielstwa.

Po audjencji u p. ministra delegaci TNSW odbyli naradę z posłem Rymarem, referentem sejmowym noweli do ustawy sanacyjnej. Poseł Rymar przyrzekł delegacji poczynienie odpowiednich kroków celem przyniesienia załatwienia sprawy w komisji budżetowej Sejmu.

### Magistrat wileński wierny brukom ulicy Niemieckiej.

#### Będzie przebrukowywał je jeszcze raz.

Jak wiadomo ulica Niemiecka była już kilkakrotnie przebrukowywana, to samo miało miejsce i z chodnikami. Obecnie Magistrat przystąpił znowu do ponownego przebrukowania i układania chodników na tejże ulicy. To dość częste przebrukowywanie jednej i tej samej ulicy naraza kasę miejską na dość duże wydatki. Na pozór wydaje się i nie do uwierzenia, by w przeciągu jednego roku przebrukowywać tą samą ulicę po kilka razy, tem więcej, iż Magistrat stale narzeka na pustki w kasie miejskiej. Lecz niestety na wszelkie narzekania ze strony społeczeństwa na Magistrat, ostatni potrafi znaleźć zawsze wyjście. Tak i w tym wypadku zapytany przez nas w tej sprawie p. Łokucijewski oświadczył: „Przebrukowywanie tej ulicy, jeżeli się uda może się jeszcze raz powtórzyć z tego powodu, iż w swoim czasie pierwsze przebrukowanie ulicy Niemieckiej i układanie kablu dokonane było zimą, gdzie w czasie zakupywania jam ziemia była zmarznięta, co wytwarza, iż obecnie wskutek ciepła ziemia opada i tworzy wyloty. Następnie przeprowadzono kanalizację na tej ulicy i wobec tego przebrukowywanie musiało się powtórzyć. Obecnie zaś, ponieważ mamy już skanalizowane ulice przeto należy przeprowadzać pewną ich regulację, to samo i ulicy Niemieckiej; to też ponowne przebrukowanie musi mieć miejsce”.

### Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany film „MARYNARZ NA DNE MORZA” nadzwyczajne przygody w podróży w 7 aktach, W roli głównej Buster Leaton. NAD PROGRAM: „Za kulami ekranu” — zdjęcia aktualne w 3-ch aktach. jak powstaje film w wytwórni amerykańskiej „Loew-Metro-Goldwynn”.

Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. CERNA BILETÓW; Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dnie powszednie od godz. 4 m. 30. POCZĄTEK SBANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3-ciej, w dnie powszednie o godz. 5-tej.

## Obwieszczenie.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 6. VII. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 87 poz. 676) o poborze daniny lasowej Starostwo w Świecianach niniejszym obwieszcza o sprzedaży z przetargu publicznego drzewa użytkowego na pniu, oddanego przez płatników do dyspozycji Rządu. Przetarg będzie dokonany ustnie i za pomocą ofert pisemnych, złożonych w zapieczętowanych kopertach w Urzędzie Starostwa w Świecianach dnia 22 września r. b. o godzinie 12 ej.

O szczegółach i warunkach sprzedaży można zasięgnąć informacji w referacie odbudowy przy Starostwie w Świecianach w godzinach urzędowania.

Las w majątku	Odległość od st. kol.	Rodzaj drzewa	Ilość w m. <sup>3</sup>	Cena wywoławcza za m. <sup>3</sup>	Wadium
Orniany J. i M. Tyszkiewiczów.	Podbrodzie 6 — 15 klm.	sosna świerk brzoza i olcha	4722 00 1630,67	6 00 5,15	10 proc. ceny wywoławczej.
Baranowo I.	N Świeciany 5 — 10 klm.	sosna	709,00	6,75	„
Baranowo II.	„	sosna	767,00	6,75	„
Podolce.	Gieladnia 12 — 15 klm.	sosna świerk osika	18,00 63,00 3,00	6,00 5,15 6,00	„
Woksa.	Gieladnia 4 klm.	sosna	100,00	7,50	„
Nowy - Dwór.	Podbrodzie 4 klm.	sosna	28,92	7,50	„

(—) Plekutowski p. o. Starosta

**Bajajcie nasiona Uspulunem**

lub **suchą bajką Uspulunem**

JÓZEF KARRACH  
Lwów, Kościuszki 18.

**WILEŃSKI Syndykat Rolniczy**

WILNO  
Zawalnia Nr 9. Tel. 323.

Poleca na sezon nasienny:  
Żyto Wysokolitewskie.  
„ Wierzbiskie.  
„ Dańkowskie.  
„ Bieniakońskie.  
Pszenicę Wysokolitewską.

**Wileński Syndykat Rolniczy**

Zawalnia Nr 9, tel. 323

Poleca na zimę z dostawą do domu od 1/2 tonny  
**WĘGIEL KAMIENNY**  
o wysokiej kaloryczności.

**Płocówka Polska Meblowa**  
Zawalnia 15.

Posiada Salon meblowy 600 zł., Salon dębowy 415 zł., Salon bambusowy 275 zł., obite dobrym materiałem. Sfafy od 95 zł., 115 zł., 165 zł. oraz Kredensy, biurka i t. d.

Uprasza o poparcie W-nej Klienteli. Z poważaniem sługa Makowski.

**KANTOR WYMIANY**  
**M. Ryndzińskiego i K. Kaufmansa**  
ul. NIEMIECKA 37.  
**WZNOWIŁ KUPNO I SPRZEDAŻ**  
walut zagranicznych, papierów % i akcyj.

Prywatna Szkoła Powszechna  
**M. Daezewskiej**

Racjonalne przygotowanie do szkół średnich z nauką jęz. francuskiego (syst. froeblovskij im)

Przyjmuję się dzieci od lat 6 do 1 oddziału, ul. św. Jakóbska 12 — 6 (koko kościół św. Jakóba)

Zapisy codziennie od g. 10—2 pp. i od 4—5 pp. od dn. 20 b. m.

**K. DĄBROWSKA**  
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.  
Wypożyczanie, sprzedaż, kupno, zamiana fortepianów pianin, fisharmonij.

Prywatna Lecznicza Chirurgiczna  
**D-ra T. Dembowskię**  
Mała Pohulanka 9.  
Przyjęcie chorych od 10 do 12 i od 4 do 5.

**Superfosfat**  
SPRZEDAJĘ.

Ze składu Zawalnia Nr. 1.  
Ze sklepu Kalwaryjska Nr. 2.  
W Oddziale Głębockim w Głębokiem

**Skrzynki niezbijane**  
jodłowe i świerkowe we wszystkich wymiarach dostarcza wagonowo firma **L. Gryffel**  
Tartak parowy i fabryka skrzyń **BOLECHÓW** (Małopolska).

**Studentka**  
Uniwersytetu poszukuje kondycji w zakresie 8-miu klas. Może wyjechać. Zgłoszenia do Administracji „Stowa” pod „Studiosa”.

**Gabinet Kosmetyczny**  
Z. Dzienickiej.  
Masaż twarzy. Stosowanie Radiolu. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbrodka.  
Mickiewicza 1 m. 8, wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1 Wilno, dn. 30-1 1026 r.

**Internet**  
J. Maciejewiczowej przeniesiony na Ofiarę 2 m. 11, Miejsce wakujących jest niewiele.

**W Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie**  
wakuje posada nauczyciela jęz. niemieckiego w łosci 24 godzin tygodniowo. Ponarska 63

**Spółdzielnia Rolna**  
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN  
ul. Zawalnia Nr 1. Telefon. 1—47.

Do maszyn do pisania najlepsze TAŚMY, KALKI (fabryk Ellams i Underwood) PAPIER i t. p.

Reperacja maszyn do pisania.  
**G. GERLACH** WARSZAWA Ossolińskich 4.

**ŻADAC**  
W WSZYSTKICH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH

**EGE**  
NIEZAWODNY W UŻYCIU.  
W.Z.P. Nr 33, Wilno, dn. 15-VI-26.

**Jadłodajnia Kresowa**  
rozpoczęła wydawanie obładów. Przyjmowane są obłady zbiorowe i weselne. Adres: ul. Zawalnia 1 m. 2.

**Buldogi-boksy**  
szczęśliwa do sprzania. Nowa-Wilejka. Wiadomość w bułecie 1 klasy na dworcu.

**GOTÓWKĘ**  
w każdej sumie z zapewnieniem zwrotu w walucie i solidnem gwarancjami najkorzystniejszej lokuje.  
Dom H.-K. „Z A C H E T A” Odańska 6 m 1. tel. 9—05.

### Zamknięcie sezonu letniego w „Lutni”.

„Urwis” komedia w trzech aktach Bohdana Katerwy.

Nie zamierzam wypisywać tu jeszcze jednej lamentacji na temat upadku współczesnej twórczości teatralnej polskiej. Głosy o twórczość oryginalną, wartościową rozlegają się ze wszystkich stron, nie zawsze może dostatecznie sprzecyzowane, gdyż u nas zasadniczo po dzieńdzien nie odróżnia się twórczości od rzemiosła, względnie rozpoznaje się rolę tego drugiego w każdej twórczości, rozwijającej się na podstawie pewnej techniki.

Zwłaszcza nie wypada tu się rozwodzić na temat owego upadku sztuki

dramatycznej u nas, że mam złożyć sprawozdanie ze sztuki Katerwy, któryczkolwiek nie reprezentuje w polskiej literaturze żadnych swoistych, trwałych walorów, to jednak zdobył się w „Urwisie” na pewną technikę, łączącą trzy akty w jedną całość, w „Przechodniu” zaś dał kilka nastrojowych tonów własnych, bardzo literackich i wykoncypowanych, ale nie pozabawionych twórczego wysiłku.

W „Urwisie” wszystkie nuty uczucia, poruszane przez autora, indywidualna a raczej typy, wprowadzone do komedji, cała technika z przewagą komizmu charakterystycznie-sytuacyjnego — cała komedia (słowem) reprezentuje elementy tradycyjnej komedji polskiej (jeśli wogóle ta tradycja istnieje) i „wzorowana” jest

najlepszych utworach komedji polskiej ubiegłego wieku.

Krytyk, chcący traktować przy okazji poszczególnych przedstawień, syntetycznie cały dotychczasowy dorobek danego autora, narazem jest zwykłe na trudność ściślejszej oceny linii rozwojowej twórczości tego autora. Zadanie jest znacznie trudniejsze gdy mowa o Katerwie, autorze, jak dotąd, wciąż zapowiadającym się, bez określonego kierunku zainteresowań.

Na podstawie „Urwisa” i „Przechodnia” najłatwiej byłoby stwierdzić „pogłębienie” twórczości Katerwy: od jasnej, pełnej słońca, beztrudnej komedji tradycyjnej, z typami dobrze znanymi? naiwnym ale i sprytnym podłoikiem, starym mądrym życiowo napro boszczem, sekutnicą-babą, pełnym

zamiarów metrymonjalnych wdowcem i t. d., z pogębionem, obłudnem świętoszkowstwem i triumfującą cnotą i miłością — do sztuki takiej jak „Przechodzień”, szukającej własnego wyrazu i odrębnego tonu, ale narazie, niestety, na linii jedynie koncepcji literackiej, nie wiele mającej wspólnego z „życiem teatru” — artystycznym ukształtowaniem poprzez temperament pisarza i koncepcję dramatyczną pewnej realnej istniejącej, lub możliwej rzeczywistości.

Ale nawet takie hipotezy stwierdzenie może się okazać przedwczesne wobec niespodzianek, jakie zdaje się ukrywać pracowita i mozolna działalność pisarska Katerwy podłotkiem, starym mądrym życiowo iłości twórczej — to strona jegokowski, z nużącą i rytującą manierą

najlepsza.

Zagrano u nas „Urwisa” bardzo dobrze: z temperamentem, wyrazem i humorem.

P. L. Pilatti miała swój szczęśliwy wieczór: i wdziek i swoboda i umiar artystyczny na przemian z temperamentem scenicznym złożyły się na całość bardzo sympatyczną.

P. Wolkejo w roli proboszcza, p. K. Wichrowski w roli nieśmiałego kandydata do stanu duchowego, p. Chranowska, jako „cnotliwa” ciotka, wszyscy swoją grą o szczerych akcentach komedjowych otworzyli bardzo dobrą całość. Nawet p. Suchcicki daje dowody wyzbywania się sztucznej manier spóprzeń i gestów. Niedługo poprawny pozostał tylko p. Łubiański, z nużącą i rytującą manierą

jakięs bliżej nieokreślonego wysiłku w słowie i geście. P. Hohendingerówna nie wiedzieć pogo zeszedła się ponad miarę w roli podstarzałej kandydatki do stanu małżeńskiego.

Zespół „letni” naszych artystów kończy już swoje występy. Czas już wielki by złożyć mu na tem miejscu podziękowanie za chwile mię spędzone w „Lutni” i wyrazić nadzieję, że nie jednego z naszych sympatycznych artystów będziemy oglądali na scenie w sezonie zimowym.

W. P.